

Moje przeżycia z czasów wojny

17. VI. 1917

Gdy Niemcy zajęli całą Polskę różne były wydarzenia. Niemcy upadłszy do wioski zabierali młodzież do siebie na robotę. Wpierw ci oficerowie, którzy służyli w polskim wojsku musieli kryć się, bo jak którego Niemcy złapią to zaraz wywożąc do strasznych więzień. Polacy którzy nie wypełnili niemieckiego rozkazu mieli bardzo straszną karę. Zabierali młodych chłopców do junaków. Najwięcej takich junaków znajdowało się w Młotaszewicach. W nocy samoloty sowieckie bombardowały to miasteczko, a junacy niektórzy zostali pobici, a ci co byli zdrowi to uciekali. Młodzież musiała się ukryć w domach żydowskich, bo Niemcy szkoty porajmowali. Gdy przechodził front Niemcy z pośpiechem zabierali co się tylko udało. Pierwszego razu, było to w sobotę dnia niemieckiego i sowieckie graty bez przerwy. Ja z koniem byłem na kolonii w życie. Już chciałem iść do domu, ale jak zaczęła się strzelanina, to nie sposób było do domu wracać skierowałem się do najbliższego domu. Było tam dużo ludzi ze wsi i z kolonii. Niemcy ukryci w życie koto tego

174

domu bronili się zaxarcie. Sowieci bili wprost na to mieszkani^e z kul armatnich. Całe zabudowanie było w dymie i kurzu. Niemcy i ja schowaliśmy się pomiędzy stogiem z sianem, a stodolą, inni pochowali się w okopy. Niemcy zobaczywszy że się nie obronią pozabijali się sami, a Sowieci z automatami szli wciąż naprzód. Jeden cxtowiek wyjrzał z okopu znów się schował. Sowiec, który znajdował się w pobliżu, wziął go za kark. Strzelił do okopu, zabił cxtowieka i jego córkę. Sdy front już przeszedł zabitych wyniesiono z okopu. W drodze do domu widziatem dużo trupów. Broni porzuconą przez Niemców zbierali Sowiecy żołnierze i kładli na furmanki. Widziatem jak wzięli rannych i pobitych, jak Sowieci podzieli do niewoli Niemców. Niemcy nie byli teraz dumni, szli ze spuszczoną głową.

Łukaszewicz Piotr klasa VII A Starwatycze.